



Fitch ostrzega amerykański sektor bankowy

Obawy grają na korzyść dolara

Wczorajsze ostrzeżenie agencji ratingowej Fitch o możliwości obniżenia perspektywy dla amerykańskich banków zdecydowanie popsuły humor inwestorów zarówno z Wall Street jak i z rynku walutowego. Indeksy odnotowały mocne spadki, a kurs eurodolara ponownie znalazł się wokół wczorajszych minimów. Przestroga agencji była podyktowana sytuacją jaka obecnie ma miejsce w Strefie

Euro. Kryzys zadłużenia cały czas pozostaje bez realnego rozwiązania. To zaś według ekspertów z Fitch grozi zachwianiem stabilności sektora bankowego za oceanem, nawet pomimo poprawiającej się sytuacji większości banków i zmniejszenia ich ekspozycji na Eurostrefę. Obawy są jednak skierowane na możliwość powrotu kryzysu zaufania, podobnego do tego jaki pojawił się po upadku banku Lehman Brothers. Wtedy to banki z dnia na dzień



przestały sobie nawzajem pożyczać pieniądze. Rynek międzybankowy zamarł, a wiele z jego podmiotów popadło w poważne kłopoty płynnościowe. W obecnej sytuacji może być podobnie. Napięta sytuacja na rynku długu powoduje, że coraz większa ilość krajów może mieć trudności z pożyczaniem pieniędzy, jeśli nie zaoferuje dostatecznie wysokiego oprocentowania. To natomiast podnosi koszty obsługi zadłużenia, które szybko mogą szybko doprowadzić kraj do bankructwa, a pomocy finansowej nie starczy dla każdego. Nie dziwi więc fakt, że inwestorzy tak intensywnie obserwują to co się dzieje na rynku długu. Dziś będą mieli okazje przyjrzeć się aukcji francuskich i hiszpańskich obligacji. Kiepski wynik może

dalej zwiększać awersję do ryzyka. Cierpieć na tym będzie wspólna waluta, która po odreagowaniu wczorajszego wieczornego spadku dziś rano znów zmierza na niższe poziomy.

Złoty bez większych zmian

Ostatni czas dla rodzimej waluty nie należy do najłatwiejszych. Zawierania wokół rentowności oraz brak realnych działań antykryzysowych negatywnie oddziałują na wartość złotego. Podobnie było wczoraj po południu. Ostrzeżenie agencji Fitch i wzrost obaw o kondycję sektora bankowego podniosły notowania par złotych na nowe maksima. Kurs USD/PLN sięgnął poziomu 3,3080, natomiast para EUR/PLN dotknęła poziomu



4,45. Dziś rano sytuacja wygląda niewiele lepiej jedno euro kosztuje 4,44, zaś dolar 3,2950. Dodatkowe obawy może budzić zapewne fakt, że wcześniej na negatywna zmieniono perspektywę polskiego sektora bankowego.

Sporo danych z USA

Czwartek przyniesie nam sporo danych z amerykańskiej gospodarki. Pierwsze odczyty zostaną opublikowane o godzinie 14:30. Poznamy wtedy liczbę pozwoleń na budowę domów, która według szacunków ma wynieść 600 tys., czyli o 11 tys. więcej niż poprzednio oraz liczbę rozpoczętych budów domów. Ten drugi wskaźnik ma osiągnąć wartość 610 tys., czyli o 48 tys. mniej niż we wrześniu. W

tym samym czasie opublikowane zostaną także dane z rynku pracy. Ilość nowych wniosków o zasiłek dla bezrobotnych ma wzrosnąć o 5 tys. do poziomu 395 tys. Ostatnia publikacja zostanie ogłoszona o godzinie 16:00 i będzie to indeks FED z Filadelfii. Konsensus rynkowy zakłada niewielki wzrost tego wskaźnika z poziomu 8,7 pkt. do poziomu 9 pkt.

Michał Mąkosa

FMC Management

www.fmcm.pl